

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Gruszczyńskiego
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W styczniu bieżącego roku MPK Sp. z o.o. w Gnieźnie zwrócił się do mnie z prośbą o podjęcie działań zmierzających do przyspieszenia procesu legislacyjnego dotyczącego projektu ustawy o transporcie zbiorowym, przygotowanego przez pana ministra. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej ministerstwa wynika, że projekt ustawy został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów w dniu 14 stycznia 2010 r.

Przyjęto rozporządzenie (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczące usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 1191/69 i (EWG) nr 1107/70 i weszło ono w życie w dniu 3 grudnia 2009 r. Rozporządzenie nie określa celów usług transportu publicznego i sposobu ich realizacji oraz roli władz w określaniu zakresu i jakości tych usług, nie narzuca jednolitego europejskiego mechanizmu, który miałyby być stosowany we wszystkich państwach członkowskich. Projekt ustawy o publicznym transporcie zbiorowym jest uszczegółowieniem regulacji zawartych w rozporządzeniu nr 1370/2007 i wraz z nim miał stanowić ramy prawne dla wykonywania usług w transporcie publicznym w Polsce.

Od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, która zawiera przepis szczególny stosowany przed prawem zamówień publicznych, prawo krajowe nie będzie zabraniało bezpośredniego zawarcia umowy z podmiotem wewnętrznym, na przykład ze spółką komunalną. Ponadto w projekcie ustawy zapisano wprost, że do zadań własnych gminy należy budowa, przebudowa i remont przystanków komunikacyjnych i wiat przystankowych. Także do zadań własnych gminy zaliczono utrzymanie czystości i porządku na przystankach komunikacyjnych.

Brak odpowiednich przepisów krajowych uzupełniających rozporządzenie rodzi szereg wątpliwości interpretacyjnych.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński